

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Rejonowego w Skierniewicach z 22 kwietnia 2022 roku w sprawie I C 1490/18 z powództwa B. D. przeciwko M. D. o zapłatę:

- w punkcie 1 oddalono powództwo;
- w punkcie 2 zasądono od powoda na rzecz pozwanej 4.428 zł tytułem kosztów procesu;
- w punkcie 3 przyznano koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu;
- w punkcie 4 orzeczono o ostatecznym poniesieniu przez Skarb Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych.

W świetle uzasadnienia wskazanego wyroku Sąd I instancji ustalił, że powód i pozwana pozostawali w konkubinacie od grudnia 2015 roku. Strony uzgodniły, że zamieszkają wspólnie w domu stanowiącym własność pozwanej, położonym w S., i tak uczyniły. Dom ten wymagał remontu – strony porozumiały się w ten sposób, że powód, dorywczo realizujący prace wykończeniowe, wykona na posesji niezbędne prace remontowe. Na nieruchomości wykonano prace remontowe, których wartość opiewa na 20.422,44 zł. Prace te wykonał powód z pomocą innych osób, przede wszystkim członków swojej rodziny oraz znajomych. Niektóre z tych osób otrzymały zapłatę za wykonaną pracę. Środki na wypłatę wynagrodzeń oraz na zakup materiałów niezbędnych do remontu pochodziły od pozwanej. Powód nie chciał inwestować w nieruchomość swoich pieniędzy, ponieważ nie miał do niej tytułu własności.

W czasie kiedy strony mieszkały razem w S., powód pozostawał na utrzymaniu pozwanej.

Strony zawarły związek małżeński 18 sierpnia 2017 roku. Na mocy postanowienia Prokuratora Rejonowego w Skierniewicach z 27 lipca 2018 roku wobec pozwanego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci zakazu zbliżania się do pozwanej odległość 50 m oraz nakazu opuszczenia na okres 3 miesięcy lokalu zajmowanego wspólnie z pozwaną. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Skierniewicach z 28 września 2018 roku powód został skazany za przestępstwo znęcania się fizycznego i psychicznego nad pozwaną popełnione w okresie od 1 stycznia 2018 roku do 27 lipca 2018 roku. Prawomocnym wyrokiem z 30 września 2020 roku Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał małżeństwo stron przez rozwód z winy powoda.

Wszystkie sporne na gruncie przedmiotowej sprawy prace remontowe zostały wykonane przed ślubem stron.

W tak ustalonym stanie faktycznym zważono, że wobec dokonania wszystkich spornych prac przed zawarciem związku małżeńskiego, zważywszy iż strony pozostawały ówczesnie w konkubinacie i prowadziły wspólne gospodarstwo domowe przyjąć należy, że tytuł prawny dla powoda do zamieszkiwania i korzystania z nieruchomości pozwanej stanowił stosunek prawny o treści zbliżonej do użyczenia, uregulowanego w art. 710 – 719 k.c.1. Powołując się na rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 125/092 wskazano, że do rozliczeń nie można stosować odpowiednio przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, gdyż ustaleń wynika, że podjęcie się przez powoda prac remontowych na nieruchomości pozwanej zostało pomiędzy stronami uzgodnione, a nawet, że strony w tym zakresie ze sobą współdziałały. Ze względu na treść poczynionych przez strony ustaleń co do faktu przeprowadzenia remontu i jego zakresu, Sąd Rejonowy uznał, że najbliższa charakterowi prawnemu tego uzgodnienia jest umowa o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 k.c. Zgodnie z łączącą strony relacją, dokonanie nakładów na dom pozwanej nie rodziło żadnego jej obowiązku wobec powoda. Z okoliczności sprawy nie wynika, aby powodowi miało się należeć wynagrodzenie za wykonanie tych prac. Przeciwnie – pozwoliły one Sądowi I instancji przyjąć, że powód podjął się wykonania prac remontowych nieodpłatnie (art. 735 k.c.). W tym czasie bowiem prowadził w pozwaną wspólne gospodarstwo domowe, nie miał stałego zatrudnienia i stałego źródła dochodu, pozostawał na jej utrzymaniu. Było także wiadomo, że strony planują zawrzeć związek małżeński i pozostać w remontowanym domu, a zatem iż także powód będzie korzystał z tych nakładów. Ten warunek zresztą się ziścił. Strony razem mieszkały w domu

pozwanej – zarówno w czasie konkubinatu, jak i później, po ślubie. Małżeństwo stron nie przetrwało, a powód musiał opuścić dom w związku z postawieniem mu zarzutów o znęcanie się nad pozwaną. Rozwód został orzeczony z winy powoda. Z okoliczności sprawy nie wynika, aby pozwana oczekiwała rękojmi co do jakości wykonanych prac, co byłoby charakterystyczne dla umowy o dzieło. Z tych względów powództwo zostało oddalone.

Sąd Rejonowy rozważył również inne podstawy odpowiedzialności. Nie można do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy stosować przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanej, gdyż wykonane prace miały swoją podstawę prawną. Skoro powód podjął się wykonania określonych prac na nieruchomości pozwanej nieodpłatnie, własnymi siłami i przy zaangażowaniu własnych umiejętności, nie jest usprawiedliwione w świetle przepisów prawa traktowanie tej pracy jako swoistego nakładu na cudzą rzecz, podlegającego rozliczeniu w myśl przepisów art. 224 – 226 k.c. lub 405 k.c., z tytułu ewentualnego wzrostu wartości nieruchomości. Z opisanych wyżej względów powództwo również podlegało oddaleniu.

Apelację od omówionego wyżej wyroku w zakresie jego punktów 1, 2 i 4 wywiódł powód, działając przez swojego pełnomocnika w osobie adwokata, ustanowionego z urzędu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W apelacji zarzucono naruszenie zarówno prawa procesowego, jak i materialnego.

W zakresie prawa procesowego zdaniem apelującego doszło do naruszenia:

- art. 230 § 1 k.p.c.3 przez dowolną ocenę materiału dowodowego w zakresie dowodu z przesłuchania powoda i przyjęcie, że nie jest wiarygodnym, by przekazywał pozwanej kwoty po 1.000 zł tygodniowo, jakie pobierał za prace dorywcze tygodniowo na utrzymanie konkubentów, w sytuacji gdy jest ono zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, konsekwentne i bezsprzeczne (zarzut I);
- art. 230 § 1 k.p.c. przez dowolne ustalenie, że tytuł prawny dla powoda do zamieszkiwania i korzystania z nieruchomości pozwanej stanowił stosunek prawny o treści zbliżonej do umowy użyczenia, w sytuacji gdy do stosunków majątkowych w związku konkubentkim i do rozliczeń pomiędzy nimi z tytułu przesunięć majątkowych zastosowanie mają wyłącznie przepisy o zniesieniu współwłasności lub o bezpodstawnym wzbogaceniu (zarzut II).

W zakresie prawa materialnego zarzucono naruszenie:

- art. 710-719 k.c., 735 k.c. i 750 k.c. przez ich niezasadne zastosowanie (zarzut III);
- art. 405 i następnym k.c. przez brak ich zastosowania do rozstrzygnięcia o dochodzonym roszczeniu (zarzut IV).

Z tych względów wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda 20.422,44 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; obciążenie pozwanej niepokrytymi kosztami postępowania; przyznanie na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie przed Sądem I instancji ze środków Skarbu Państwa, zaś dodatkowo wniesiono o przyznanie na rzecz pełnomocnika powoda z urzędu kosztów zastępstwa adwokackiego za pomoc prawną świadczoną powodowi przed Sądem II instancji z urzędu, oświadczając, że kosztów tych nie pokryto w całości ani w żadnej części.

W odpowiedzi na apelację pozwana, reprezentowana przez adwokata ustanowionego z urzędu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego udzielonego z urzędu oświadczając, że nie zostały one uiszczone choćby w części.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja nie okazała się zasadną.

W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty w zakresie prawa procesowego, jako determinujące prawidłowość ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Zarzut I nie wskazuje w żaden sposób, na czym miałyby polegać naruszenie zasady wyrażonej we wskazanym w nim przepisie art. 230 § 1 k.p.c., zgodnie z którą gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, można fakty te uznać za przyznane. Jest to o tyle istotne, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, które Sąd Okręgowy w obecnym składzie podziela, Sąd II instancji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego<sup>4</sup>. Niemniej w świetle uzasadnienia zarzutu, chodziło zapewne o naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Brak jest jednak wskazania jakichkolwiek naruszeń czy to skonkretyzowanych reguł logicznego rozumowania, czy też wskazań wiedzy. Natomiast nie wystarczy twierdzenie – jak to ujęto w zarzucie – że proponowane ustalenie, odmienne od dokonanego w I instancji, jest „zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, konsekwentne i bezsprzeczne”, podobnie jak nie wystarczy również, jak to uczyniono w uzasadnieniu apelacji do omawianego zarzutu, wskazanie iż za jego przyjęciem przemawia życiowe doświadczenie. Dokonanie wyboru spośród dwóch, czy też nawet liczniejszych, a możliwych i często równie prawdopodobnych, wersji wydarzeń, jest immanentną funkcją orzekania. Dokonany przez Sąd I instancji wybór pozostaje pod ochroną prawa tak długo, jak nie zostanie wykazane w postępowaniu odwoławczym, że ów Sąd dokonując rzeczzonego wyboru, naruszył skonkretyzowane reguły logicznego myślenia, wskazania wiedzy, czy życiowego doświadczenia. T. w takim przypadku dochodzi do naruszenia zasady swobody oceny dowodów i tylko taka sytuacja uzasadnia ingerencję Sądu odwoławczego w ustalenia faktyczne poczynione w sprawie. Takiego skonkretyzowanego naruszenia nie zdołano wykazać. Przytaczana w uzasadnieniu argumentacja co najwyżej pozwalałaby na przyjęcie, że sam fakt braku dokumentów, opiewających na jakiegokolwiek dochody z pracy dorywczej, nie przesądza o braku takich dochodów. Rzecz jednak w tym, że Sąd Rejonowy swoją analizę poprowadził znacznie głębiej zwracając uwagę, że z samych zeznań powoda wynika, że poza własną pracą, nie miał on zamiaru czynić żadnych nakładów na nieruchomością niebędącą jego choćby współwłasnością. Sąd I instancji oczywiście odnotował brak jakichkolwiek dokumentów, niemniej nie był to jedyny argument. Co więcej, nawet gdyby przyjąć iż Sąd Rejonowy oparł się wyłącznie na owym braku, to trzeba zauważyć, że w takim razie powód dysponował jedynie zeznaniami własnymi o rzekomych, niewykazywanych podatkowo czy do celów ubezpieczeniowych dochodach, jako dowodem. Pozwana zaprzeczała tej okoliczności. W tej sytuacji dowodowej, nie sposób czynić byłoby Sądowi I instancji zarzutu, że uznał za nieudowodnione owo przekazywanie środków. Wbrew wywodom uzasadnienia apelacji, aczkolwiek w tym zakresie językowo niezbyt jasnych, które jak się wydaje miałyby świadczyć o tym, że pozwana musiałaby wykazać się wyjątkową naiwnością godząc się na ślub z powodem nieświadczącym na utrzymanie stron, to przecież odbiega ta argumentacja całkowicie od skądinąd niekwestionowanego ustalenia, że powód świadczył osobiście prace remontowe. W tych okolicznościach nie wydaje się w żadnym razie trafioną argumentacją o sprzeczności ustaleń z doświadczeniem życiowym. Zgoła przeciwnie – potwierdza to wersję przyjętą przez Sąd Rejonowy, że przed ślubem strony umówiły się o to, że w ramach w istocie już rodzinnego podziału zadań, powód skupi się na remoncie, pozwana zaś na kwestiach bieżącego utrzymania. Ustalenie takiego podziału w świetle życiowego doświadczenia nie jawi się jako coś absolutnie niespotykanego, rażąco odbiegając od tego, z czym można zetknąć się w ramach analogicznych stosunków międzyludzkich w naszym społeczeństwie.

Natomiast stawianie zarzutu II jako procesowego nie jest trafne. Przedmiotem zarzutu jest dokonana przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna spornych stosunków między stronami. Jest to zatem kwestia prawidłowości subsumpcji, zatem ściśle stosowania prawa materialnego. Tak widział to zresztą najwyraźniej sam apelujący, gdyż zarzut III – z części poświęconej już prawu materialnemu – jest w istocie powtórzeniem, ze wskazaniem naruszonych przepisów prawa materialnego właśnie, zarzutu II.

W świetle powyższych uwag ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe, ponieważ mieszczą się w granicach swobodnej – w przeciwieństwie do dowolnej – oceny przeprowadzonych dowodów jako spójne, logicznie powiązane z materiałem dowodowym, niebudzące wątpliwości w świetle życiowego doświadczenia oraz zupełne z punktu widzenia zakresu ustaleń niezbędnego do prawidłowego rozstrzygnięcia. Jako takie nie mogą być skutecznie zwalczane polemicznymi twierdzeniami apelującego. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjmuje owe ustalenia Sądu I instancji w całości za własne.

Przystępując do oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego na wstępie warto wskazać, że łącznemu rozpoznaniu podlegają zarzuty II i III apelacji, stanowiąc w istocie jeden zarzut wadliwej subsumpcji ustaleń faktycznych. Skierowany jest on przeciwko samej podstawie całego rozumowania prawnomaterialnego Sądu Rejonowego, to jest kwalifikacji porozumienia między stronami co do korzystania z nieruchomości pozwanej przez powoda jako użyczenia. Jednakże, na co wskazał Sąd I instancji, a co apelujący skądinąd aprobeuje, rzecz w tym iż polskie prawo nie reguluje stosunku konkubinatu w żaden szczególny sposób, także co do jego aspektów majątkowych. Jest to świadoma decyzja ustawodawcy. Oznacza zatem konieczność przyjęcia, że stosunki te regulowane są wedle zasad ogólnych.

W tych warunkach Sąd Rejonowy przyjął, że mamy do czynienia – w zakresie korzystania przez powoda z nieruchomości pozwanej – ze stosunkiem użyczenia. Jest to kwalifikacja prawidłowa. Pozwana użyczyła powodowi swojego mieszkania. Ustalenie owego użyczenia nie jest skądinąd kluczowe dla rozstrzygnięcia o tyle, że przekonująco argumentuje Sąd I instancji, i nie jest to kwestionowane w apelacji, że nie doprowadzi to i tak do zastosowania przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia. Wywody uzasadnienia w tym zakresie są przekonujące.

Jednocześnie konkubenci umówili się w ten sposób, że pozwana zajmie się bieżącym utrzymaniem, a powód będzie czynił nakłady na remont domu. Nie ma zatem mowy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, istniała podstawa ewentualnego przesunięcia majątkowego. Co więcej, prawidłowo wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że została ona zrealizowana: konkubenci zawarli związek małżeński. Teza powoda o zasadności roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia zdaje się opierać na twierdzeniu, że cel świadczenia nie został osiągnięty. Nie sposób jednak nie dostrzec, że rozpad związku nastąpił wskutek przestępnych działań powoda względem pozwanej. To powód zawinił temu iż doszło do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, i nie mamy w tym przypadku mowy o zachowaniach li tylko nieakceptowalnych społecznie między małżonkami, jak zdrada czy porzucenie, ale wprost o czynach wypełniających znamiona przestępstwa, co zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem karnym. Nie jest to okoliczność, którą można pomijać w analizie przedmiotowej sprawy.

Sąd Okręgowy w obecnym składzie pragnie jedynie w uzupełnieniu podzielanych rozważań Sądu I instancji podkreślić, że w ostatecznym rozrachunku, nawet gdyby hipotetycznie przyjąć jak chce powód, że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej, to w szczególnych okolicznościach niniejszej sprawy, a zwłaszcza: przyjęciu powoda przez pozwaną na domownika, pozostawianiem przez powoda na utrzymaniu pozwanej, świadczeniu prac remontowych z zamiarem wspólnego zamieszkania po ślubie w remontowanym domu, następnie po zawarciu związku małżeńskiego półroczne znęcanie się fizyczne i psychiczne nad pozwaną, dochodzenie przez powoda zwrotu owego bezpodstawnego wzbogacenia, a w istocie wartości świadczeń nienależnie zdaniem powoda spełnionych – gdyby było zasadne, czego Sąd Okręgowy nie przyjmuje – musiałoby zostać uznane za czynienie ze swego prawa użytku, który w tych szczególnych okolicznościach jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, a więc nie podlega ochronie z mocy art. 5 k.c.

Sąd Okręgowy jest świadom wątpliwości co do tego, czy z racji art. 411 pkt 2 k.c., w ogóle możliwe jest zastosowanie art. 5 k.c. odnośnie instytucji zwrotu nienależnego świadczenia<sup>5</sup>, jednakże wydaje się iż przedmiotowa sprawa dobrze unaocznia rozbieżność zakresów stosowania art. 411 pkt 2 k.c. oraz art. 5 k.c. Wyłączenie możliwości żądania zwrotu świadczenia przesądza się już w chwili jego spełnienia. Tymczasem art. 5 k.c. kładzie nacisk na okoliczności z chwili dochodzenia prawa podmiotowego. Wyjątek z art. 411 pkt 2 k.c. ma charakter niezmienny czasie – spełnienie nienależnego świadczenia albo było zgodne z zasadami współżycia społecznego w chwili spełnienia, albo nie, zaś obecne zmiany sytuacji stron sporu nie mają znaczenia. Natomiast art. 5 k.c. w swej konstrukcji nie wyklucza potencjalnej możliwości, że nadużycie w dochodzeniu prawa obecnie istniejące, ustąpi w przyszłości<sup>6</sup>. Może się tak zdarzyć przykładowo w tych sytuacjach, gdy naruszenie zasad współżycia społecznego wiąże się z aktualną drastyczną dysproporcją możliwości ekonomicznych, czy wręcz osobowościowych, między stronami, przykładowo w sytuacji głębokiego ubóstwa i ciężkiej choroby pozwanego. W takich przypadkach zmiana sytuacji majątkowej czy zdrowotnej choćby jednej ze stron, może skutkować zmianą oceny zgodności czynienia użytku ze spornego prawa podmiotowego w kontekście art. 5 k.c.

Przyjąć zatem należy, że występowanie w konstrukcji instytucji zwrotu nienależnego świadczenia art. 411 pkt 2 k.c. nie zawsze wyłącza możliwość stosowania ogólniejszej zasady z art. 5 k.c. Wyłączenie art. 5 k.c. następuje jedynie w tych przypadkach, gdy należyta ochronę zapewnić może art. 411 pkt 2 k.c.

W konsekwencji prawidłowym okazało się również rozstrzygnięcie końcowe. Nie istnieją prawnie skuteczne podstawy do przyjęcia, że pozwana winna spełnić żądanie pozwu.

Z tych wszystkich względów, a nadto wobec braku okoliczności skutkujących nieważnością postępowania, które winny być brane pod uwagę z urzędu, uznając zaskarżone orzeczenie za prawidłowe, apelację powoda oddalono jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 391 § 1 zd. I k.p.c. Na koszty postępowania apelacyjnego pozwanej złożono się 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego według stawki minimalnej w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Okręgowym (§ 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 r.o.a.7). Powód obowiązany jest zwrócić te koszty w całości pozwanej.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 p.a.8 oraz § 4 ust. 3, § 8 pkt 5 i § 16 ust. 1 pkt 1 r.o.a.SP9.

1 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (j.t. – Dz. U. z 2022 r. poz. 1360 z późn. zm.).

2 Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 125/09, OSNC 2010, nr 7-8, poz. 108.

3 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (j.t. – Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 z późn. zm.).

4 Uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów – zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC z 2008 r., nr 6, poz. 55.

5 Por. co do zgłaszanych poglądów: F. M. (red.), H. M. (red.): Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. C. ogólna (art. 353-534), W. K. Polska 2018 [el.], tezy do art. 411.

6 Por.: G. J. (red.): Kodeks cywilny. Komentarz. T. C. ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4)), W. K. Polska 2021 [el.], tezy 28 – 30 do art. 5.

7 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).

8 Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (j.t. – Dz. U. z 2022 r. poz. 1184 z późn. zm.).

9 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (j.t. – Dz. U. z 2019 r. poz. 18 z późn. zm.).